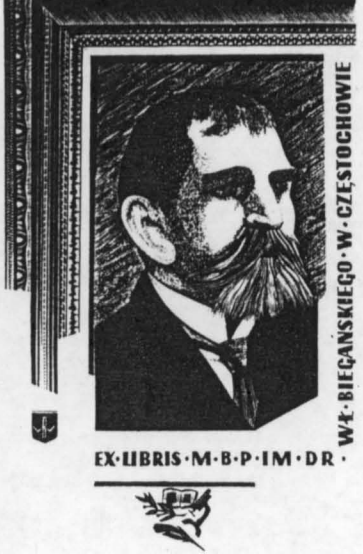

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 251. Sobota dnia 4 Listopada 1916 roku ROK XI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOSI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłaca się miesięcznie kop. 50.

CENA 6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omnialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Ważkie słowa.

W przepełnionej słuchaczami, profesorami z rektorem na czele i gośćmi auli uniwersytetu warszawskiego prof. Juljusz Kleiner zaczął w tych dniach wstępny wykład od złożenia hołdu umiłowanej stolicy polskiej i wskrzeszonemu uniwersytetowi, zaznaczając, że zdwojona odpowiedzialność przed narodem ciąży na wszystkich, którzy w obecnej chwili w Polsce mają działać.

Ale właśnie na tle wyjątkowej epoki i wzmożonego poczucia odpowiedzialności społecznej budzić się może wątpliwość, czy wśród kataklizmu dziejowego i rysujących się niejasno nowych kształtów narodowego bytu jest czas na zbytek taki, jak literatura i jej badanie. Zbytek jednak jest istotną miarą pełności życia, gdzie energję stać tylko na zaspokojenie wymagań bezwzględnych chwili, tam się poczyna zanik. W chwilach wstrząśnienia zaś wagi nowej nabiera pełne manifestowanie życia, zwłaszcza w tych dziedzinach pracy kulturalnej, które mają znamię narodowe.

Przytem w momentach przełomowych naturalny i uzasadniony jest zwrot ku przeszłości. Niema to być szukanie drogowskazów bezpośrednich, ale szukanie duchowego oparcia, krzepienie siły zbiorowej.

Epoka przyszła, która olbrzymie wymagania stawiać będzie jednostce, domaga się znowu uprawnienia dla tej idealnej nadbudowy duchowej, nad którą szczególnie pracował romantyzm i dla tego indywidualizmu, który był jego podstawą.

Tylko niema to być indywidualizm fałszywy, odrywający jednostkę od ogółu. Jądrem istotnem polskiej romantyki był indywidualizm społeczny, opierający naród i ludzkość o wewnętrzną wartość człowieka i głoszący kult jednostki, jako najwyższej wartości społecznej. Wraz z dopełnieniem, jakiego użyczył pozytywizm, będzie romantyzm i nadal kształtował nowego polaka, jakiego wymaga nowa epoka świata i nowa Polska.

Wśród tego świata, który się wyłoni z tragicznego chaosu dni dzisiejszych, stanąć musimy silni i twórczy. Nasi poeci uczynili z Polski legendę cudną, z jej imienia pacierz, co płacze i piorun co błyska. Nas powołała największą w dziejach epoka, abyśmy z Polski uczynili rzeczywistość pełną, a z jej imienia nakaz, w pracę w przyszłości pędzący niezłomnych i niezmordowanych.

Prelekcji, wygłoszonej pięknym językiem, z głębokiem uczuciem i modulacją głosu, wysłuchała z wyjątkową uwagą cała sala, po skończeniu zaś wykładu rozległ się długotrwały grzmot oklasków profesorów, gości i słuchaczów.

Profesor prawa państwowego, dr. Zygmunt Cybichowski ze Lwowa, wygłosi w auli uniwersytetu tutejszego jutro, dnia 26 bm., o godz. 5 wykład wstępny p. n. „Nauka o państwie. Pojęcie i przedmiot“ W przełomowej chwili obecnej jest prawo państwowe bodaj najważniejszą dla nas dziedziną nauki prawa.

— o —

Dwie mowy posła Seydy

(wygłoszone w parlamencie niemieckim).

I

dn. 28 października.

M. P. Mam wrażenie, że oburzenie, jakie ogarnęło tę wysoką Izbę z powodu przytoczonych tu dzisiaj nadużyć, wzmódz się już bardziej nie jest w stanie. Z tego też powodu uchylam się od bliższego omówienia poszczególnych przykładów na podstawie wielu wypadków nadużyć, które w dziedzinie aresztowań wobec ludności polskiej zostały dokonane. Możecie sobie Panowie wyobrazić, że właśnie ludność polska ucierpiała nadzwyczajnie wskutek aresztowań. Setki osób aresztowano, zwłaszcza w początku wojny, bez żadnego powodu, jedynie dlatego, że wydawały się one temu lub owemu urzędnikowi politycznie podejrzane. Całemi tygodniami i miesiącami trzymano je w areszcie, bez uświadomienia dlaczego je pozbawiono wolności, aż wreszcie nastąpiło uwolnienie. Jak powiedziałem, nie chcę przytaczać poszczególnych przykładów. Skoro jednak wśród wszystkich partji Izby zapanowała zupełna zgoda co do tego, że takie stosunki nie mogą być nadal tolerowane, pragnę i ja dać w imieniu swych rodaków wyraz przeświadczenia, że z tym całym systemem należy zakończyć nie jutro, lecz dziś (bardzo słusznie). Jestem zdania, że istotna, gruntowna naprawa stosunków wtedy dopiero będzie mogła nastąpić, gdy zostanie zniesiony stan oblężenia. Gdyby nie można było tego osiągnąć, natenczas musi wejść w życie w każdym razie ustawodawcze uregulowanie aresztowań, według wniesionych tu projektów, aby na miejscu samowoli zapanowały stosunki prawne.

Z wiecu we Włocławku.

W niedzielę, jak donosi „Goniec Kujawski“ w hotelu „Polonia“, wobec tłumnie zebranej publiczności, reprezentującej wszystkie warstwy miasta i okolicy odbył się wiec niepodległościowy.

Krótkiem, jędrnem przemówieniem zagaił więc p. Kazimierz Ossowski. „Sto lat — są jego słowa — milczały usta polskie, zamknięte brutalnem nakazem wschodniego barbarzyństwa. Milczały w najświętszych sprawach, wypełniających serca i mózgi synów Polski

Przyszła upragniona i wyśniona przez wieszczów naszych burza dziejowa, potargała pęta, zdjęła kneble— pozwoliła nam mówić. Ale mówić— to dziś zamało. Naród żąda czynu. W momencie takim zwracają się oczy do serca naszej ziemi—do stolicy. Naród chce wyczuć, co myślą, co czują, do szego dążą prowodyrzy duchowi. Chce wiedzieć, aby połączyć się we wspólnym czynie, który skruszy ostatnie tamy, dzielące nas od jedynego dobra, jedynego piękna: Niepodległości Ojczyzny!“

Po wygłoszeniu śmiałych męskich przemówień, nagrodzonych długo niemilknącymi oklaskami, p. Downarowicz odczytał następującą rezolucję wiecu:

„My, obywatele Kujaw, zebrani w dniu 29 października roku 1916, we Włocławku na wiecu politycznym, urządzonym przez Centralny Komitet Narodowy, stwierdzamy, iż dążeniem zarówno naszem, jak i dążeniem całego narodu jest uzyskanie jeszcze w obecnie toczącej się wojnie Niepodległego Państwa Polskiego, opartego o własny rząd i własną armję, jako jedyną gwarację naseej Państwowej Niepodległości“.

Rezolucję tę przyjęło zebranie przez aklamację. Rozentuzjazmowane zebranie wznosiło okrzyki na cześć Państwa Polskiego, Armji Polskiej i Legjonów.

Prelegentom zgotowano wielką owację.

— o —

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (8. W. T.) Urzędowo donoszą 2 listopada:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. marsz. poln. ks. Leopolda Bawarskiego.

Westfalskie i wschodnio-fryzyjskie wojska grupy generała von Linsingena, pozostające pod dowództwem generała majora Wirtfurtha zdobyły wysunięte stanowisko rosyjskie pod i na południe od Witonisza na lewym brzegu Stochodu. Niezależnie od ciężkich strat krwawych, jakie zadaliśmy nieprzyjacielowi, wzięliśmy do niewoli 21 oficerów, 1508 żołnierzy oraz zdobyliśmy 10 karabinów maszynowych i 3 wyrzutnie min. Nasze straty nieznaczne.

Dalej na południu, pod Aleksandrówką, w pomyślnem natarciu wywiadowczem wzięliśmy 60 jeńców.

Front generała jazdy Arcyksięcia Karola.

W Karpatach pomyślne operacje przeciwko przednim stanowiskom rosyjskim na północy od Dorny-Watry.

Na siedmiogrodzkim froncie wschodnim sytuacja niezmieniona.

Ataki rumuńskie skierowane przeciw wojskom sprzymierzonym, które przedarły się przez wąwóz Altschanz i Predealu, załamały się wśród strat. Wzięliśmy do niewoli 8 oficerów i 200 szeregowców.

Na południowych wschodzie od wąwozu Czerwonej Wieży toczą się pomyślne dla nas starcia.

Zachodni plac boju.

W północnej okolicy Somme częściowo odżyła znacznie działalność artylerji.

Natarcie angielskie na północy od Courcelette odparto z łatwością.

Ataki francuskie w odcinku Les Boeufs—Rancourt przyniosły nieprzyjacielowi nieznaczne sukcesy na północnym zachodzie od Morval i na północno-zachodnim skraju lasu St. Pierre Vaast, lecz w rzeczywistości zostały krwawo odparte.

Wojska nasze, pomimo zaciętego oporu francuskiego wtargnęły do północnej części Sailly.

Front niemieckiego następcy tronu.

Na prawo od Mozy walka ogniowa wielokrotnie potęgowała się do ogromnej gwałtowności. Francuzi kierowali szczególnie silny ogień niszczący na opuszczony już przez nasze wojska, stosownie do rozkazu i bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela, fort Vaux, którego ważniejsze części wysadziliśmy uprzednio w powietrze.

Front bałkański:

Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

Constanza była bezskutecznie ostrzeliwaną ze strony morza.

Front macedoński.

W łuku Cerny i na północy od Nidze — Planina odparto natarcia serbskie.

Na froncie Strumy ożywione walki na przedpolach.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 2 listopada:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. kawalerji Arcyksięcia Karola.

Na obszarze na południ.-wschód od wąwozu Veres-Torny (Czerwonej Wieży) uczyniliśmy postępy.

Na południowy wschód od Brasso (Kronstadt) wojska austrjacko-węgierskie walczące na terytorjum nieprzyjacielskiem odparły ataki rumuńskie.

W południowej Bukowinie i w okręgu Capulu pomyślne przedsięwzięcia na przedpolach.

Front wojsk gen. - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Wojska niemieckie armji generała Tersztyanskyego odrzuciły nieprzyjaciela pod Witoniczami z jego silnie umocnionego stanowiska. Wzięto do niewoli 22 oficerów rosyjskich, 1500 szeregowców i zdobyto 10 karabinów maszynowych, oraz 3 przyrządy do rzucania min.

Front bałkański.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefer
Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat bułgarski.

SOFIA. Sztab generalny donosi 1 listopada:

Front macedoński.

Ogólne położenie nie uległo zmianie.

Na całym froncie od jeziora Presba do jeziora Doiran słaby ogień artylerji.

Słabe ataki nieprzyjacielskie pod wsiami Krapa i Banowo odparto z łatwością.

U stóp Belasica—Planiny—panuje spokój.

Na wybrzeżu morza Egejskiego spokój.

Front rumuński.

Żadne zmiany nie zaszły.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, d. 31-go października:

Front zachodni.

Na północy od wsi Świstelniki w ciągu nocy, aż do rana toczyła się walka na granaty ręczne.

W Karpatach lesistych trwa energiczny ogień artylerji, oraz akcja wywiadowców naszych.

Front kaukaski.

Poczynając od dnia 28 października rozpoczęły się nowe walki pod Bidiarem.

W kierunku na Hamadan wojska nasze po zaciętej walce opanowały wsie Kuridian i Moram.

Front rumuński.

Na froncie siedmiogrodzkim odparliśmy ogniem ataki nieprzyjaciela w okolicy Buszteni, w dolinie Frabova.

Zacięte walki w okolicy Campo-Lung i na lewym brzegu rzeki Alt trwają w dalszym ciągu.

Na froncie Dobrudży 29 października nie wydarzyło się nic szczególnego.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 31 października:

Po południu:

Na prawym brzegu Mozy noc minęła stosunkowo spokojnie.

W Wogezach nie powiódł się atak nieprzyjacielski na południowym-zachodzie od Altkirchu z powodu naszego ognia zatorowego.

Poza tem niema nic szczególnego do zakomunikowania.

Wieczorem:

Na froncie Somme Francuzi osiągnęli pewne postępy.

Na północno-wschodnim froncie od Sailly—Saillisel, wykorzystując nocne postępy, zajęliśmy w krótkiej walce dwa nowe rowy nieprzyjacielskie i wzięliśmy do niewoli 225 jeńców, w czem 5 oficerów.

W okolicy Douaumont była bardzo gwałtowna walka artyleryjska.

Na innych frontach wojsk nie zaszło nic nowego.

Komunikat belgijski.

Urzędowo donoszą 31-go października:

Na całym froncie armji — słaba działalność piechoty.

Komunikat angielski.

Główna kwatera donosi dnia 31-go października:

Wieczorem:

Dokonaliśmy pomyślnych ataków na nieprzyjacielskie rowy ochronne na północnym wschodzie od Fest Hubert i Masines.

Komunikat włoski.

Urzędowo donoszą dnia 31-go października.

Artylerja nieprzyjacielska była bardzo czynna w dolinie Sugano i na całym froncie jalijskim. Wszędzie odpowiadano jej silnie.

Komunikat rumuński.

BUKARESZT. (B W.) Urzędowo donoszą 28 października:

Front północny i północno-zachodni.

Od Fulghes do Bicas sytuacja jest niezmieniona

Pod Predelusem ostrzeliwanie osłabło.

W dolinie Jiu trwa pościg za nieprzyjacielem.

Pod Orsovą trwa słabe ostrzeliwanie.

Front południowy.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Król Saski w Libawie.

BERLIN, 3 | 11. Król Fryderyk August Saski we wtorek przybył do Libawy i zwiedził tamtejsze urządzenia wejskowe.

Bombardowanie Reimsu.

GENEWA, 3 | 11. Donoszą tu z Paryża: W dniu 25 ub. m. Niemcy ponowili ostrzeliwanie Reimsu, które trwało i dni następnych. W pierwszym dniu padło na miasto 250 granatów.

Nuncjusz u cesarza.

BERLIN, 2 | 11. Z Wiednia telegrafują: Cesarz Franciszek Józef przyjmował d. 31 z. m. po południu nowomianowanego nuncjusza apostolskiego, hr. Balfre di-Bonzo, w pałacu swym Schoenbrunie. Przyjęcie odbyło się w sposób uroczysty i ze zwykłym w tych wypadkach ceremonjałem.

Polscy jeńcy cywilni w Niemczech.

BERLIN, 3 | 11 Komunikat biura Wolffa: Po powrocie już przeszło 2300 mieszkańców Polski, przebywających w niemieckich obozach dla jeńców cywilnych, do obwodu generał-gubernatorstwa warszawskiego, zarządzono obecnie środki, aby o ile możności wszyscy mieszkańcy cywilni Polski, znajdujący się w niemieckich obozach dla jeńców, jaknajprędzej zostali zwolnieni. Według zeznań odesłanych do Polski władze niemieckia dokładały wszelkich starań, aby jeńcom cywilnym uczynić pobyt w obozach możliwie najznośniejszych.

Przymus pracy w Belgji i w Polsce.

WARSZAWA, 3 listopada.

„D. Warsch. Ztg" przytacza za „Deutsche Ztg" artykuł w sprawie pracy przymusowej w Belgji. Artykuł zaczyna się od słów:

„Nareszcie odetchniemy z ulgą, odkąd przeczytaliśmy wiadomość francuskiej lyońskiej agencji iskrowo telegraficznej, że masy w pozbawionych pracy w Belgji będą zużytkowane do precy".

Dalej „Deutsche Ztg." zaznacza, że ta agencja francuska „rozszerza sieć kłamstw o przestępstwach niemieckich w Belgii" i tak dalej pisze:

„Albowiem, jak wiadomo, kłamliwy organ francuski nazywa zobowiązanie niepracujących Belgijczyków do pracy przestępstwem. To, że nasze „przestępstwo" znajduje się w zupełnej zgodzie z przepisami prawa narodów, że ono stanowi błogosławiony czyn kulturalny w stosunku do narodu belgijskiego o tem Francuzom wiadomo tak dobrze jak i nam ale to im nie przeszkadza utrzymywać czegoś wręcz przeciwnego".

Towarzystwo „CZYTAJ!" Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 35, udziela bezinteresownie wszelkich porad, w zakres bibliotekarstwa wchodzących.

Król Konstantyn a nagroda pokojowa Nobla.

LONDYN 3 | 11. Sekretarz komitetu Nobla, Mos bawiący chwilowo w Londynie, zaprzecza w „Timesie“ doniesienia korespondenta „Danziger Nachrichten“, jakoby kandydatami do nagrody pokojowej Nobla w tym roku byli król Konstanty grecki, prezydent Wilson i Szwajcarja, że jednak szanse króla Konstantyna miały w ostatnim czasie spaść.

Rocznica bitwy pod Krzywopłotami.

W dniu 16 listopada upływa dwa lata, gdy pierwsze zastępy bohaterskich strzelców Polskich pod komendą walecznego majora Trojanowskiego odniosły krwawy chrzest pod wsią Krzywopłotami. Dla uczczenia poległych tam bohaterów, staraniem Ligi kobiet w Olkuszu zawiązał się Komitet ofiar dla wzniesienia na polach Krzywopłotów pamiątkowego pomnika.

W dniu 19 listopada r. b. odbędzie się w Krzywopłotach uroczystość poświęcenia tego pomnika. Na uroczystość tą Komitet obchodu zaprasza wszystkich rodaków, którym sprawa Polski leży na sercu. Wkrótce ogłoszony będzie całkowity program obchodu.

Patenty oficerskie do odebrania.

W kancelarji wojskowej Departamentu Wojskowego są do odebrania następujące patenty poległych względnie wziętych do niewoli oficerów Leg. Polskich.

Patenty chorążych.

1) Tadeusz Talapka, 2) Eugenjusz Prącik, 3) Bolesław Takiel, 4) Eugenjusz Uzupis, 5) Leon Kulczyński, 6) Konstanty Majewski, 7) Józef Kratowicz, 8) Roman Bereski, 9) Kazimierz Kuba Bojarski, 10) Franciszek Guzdek, 11) Jan Koczaś, 12) Kazimierz Gwiazdomorski, 13) Feliks Gacek, 14) Andrzej Rutowski, 15) Bolesław Orczykowski, 16) Włodzimierz Wojtych, 17) Jan Szumski, 18) Roman Otto, 19) Stanisław Thun, 20) Jan Błażkiewicz, 21) Alfred Krajewski, 22) Aleksander Gazda, 23) Paweł Barys, 24) Karol Komaniecki, 25) Stefan Bobak, 26) Stefan Swietlik, 27) Jan Chyc, 28) Tadeusz Wasung, 29) Ludwik Schoen, 30) Janusz Roliński, 31) Tadeusz Orczykowski, 32) Stanisław Mitera, 33) Leopold hr. Tyszkiewicz, 34) Jan Wojtkiewicz, 35) Kazimierz Wejda, 36) Aleksander Józef Radoniewicz, 37) Antoni Zadarnowski, 38) Stanisław Szumski, 39) Stefan Krak-Dudzieniec, 40) Jan Dudziński, 41) Mieczysław Czechowicz, 42) Bronisław Chaber-Mansperl, 43) Władysław Blejarski.

Patenty oficerów.

1) Dr. Stanisław Klimecki, 2) Stanisław Krawczyk, 3) Jan Zych, 4) Józef Halka, 5) Jerzy Trojanowski, 6) Dr. Bronisław Matczyński, 7) Ignacy Zalewski, 8) Jan Łysek, 9) Adam Kossakowski, 10) Franciszek Grudziński, 11) Stanisław Strzelecki, 12) Dr. Edmund Szalit, 13) Bogusław Olszewski, 14) Jan Mieczysławski, 15) Dr. Jerzy Zuławski, 16) Stanisław Długosz, 17) Jakób Daroch, 18) Tadeusz Gawryś, 19) Tadeusz Dąbrowski, 20) Mikołaj Sarmat-Szyszłowski, 21) Edward Franciszek Gibalski, 22) Mieczysław Kwieciński, 23) Feliks Nitecki, 24) Kazimierz Piątek Herwin, 25) Zbigniew Dunin-Wąsowicz, 26) Zygmunt Tarkowski, 27) Władysław Tęcza Kondycki, 28) Jerzy Tapór-Kisielnicki, 29) Edward Rybarski, 30) Stefan Jamróg, 31) Władysław Nowicki, 32) Józef Klisiewicz, 33) Izydor Ceceniowski, 34) Mieczysław Brodowski, 35) Juljusz Bagniewski, 36) Kazimierz Gotór-Mugenschnabel, 37) Frydrjan Węglowski, 38) Bolesław Gruegiel, 39) Tadeusz Żuliński, 40) Roman Włodek, 41) Sylwester Strzelczyk.

Wszystkio pisma polskie uprasza się o przedruk niniejszego wykazu

Bezprzedmiotowe wnioski.

W „Kurjerze Warszawskim“ czytamy:

Ogłoszenie rozporządzenia o przekształceniu legjonów polskich w korpus posiłkowy (Holforps—korpus pomocniczy, według c. k biura korespondencyjnego) wywołało różne komentarze na łamach prasy galicyjskiej.

Obecnie półurzędowy „Fremdenblatt“ wiedeński zamieścił następujący komentarz w sprawie przekształcenia legjonów:

„Znane obwieszczenie naczelnego dowództwa armji o przekształceniu legjonu polskiego w korpus posiłkowy, walczący jak dotychczas, w związku c. i k. armji, było nieraz tłomaczone błędnie. Wskutek tego należy stwierdzić, że dotychczasowa istota legjonu nie jest w niczem naruszoną faktem, że uwzględniono (Rechnung getragen) życzenia narodowe, uznane za uprawnione, a zarazem legjonowi przypadła dobrze zasłużona nagroda i uznanie za dzielne zachowanie się podczas wojny.

„Wszelkie wnioski, wychodzące poza te, są bezprzedmiotowe, dopóki losy Polski są nierozstrzygnięte. Tymczasem („in der Zwischenzeit) Austro Węgry i Niemcy będą starały się dalej, tak, jak to czyniły przedtem, doprowadzić kwestję polską do rozwiązania odpowiadającego stosunkom faktycznym i zadowalającego—w wiernem przymierzu i zupełnem porozumieniu.“

Jak należy zatem rozumieć wielki artykuł p. Władysława Sikorskiego, zamieszczony w „Wiadomościach Polskich“, w którym autor pozwala sobie na wyciąganie daleko idących wniosków, wystarczy zestawić go z wyjaśnieniem „Fremdenblattu“.

KRONIKA

Dzisiejsze zebranie zarządu R. O. m. Cz.

Dziś w sobotę 4 b. m. o godz. 10 i pół rano odbędzie się zebranie członków zarządu R. O. m. Cz.

Dzisiejsze zebranie wydziału zapomóg i pożyczek przy R. O. m. Cz.

Dziś, w sobotę 4 b. m. o godz. 3 i poł po poł. odbędzie się zebranie wydziału zapomóg i pożyczek przy R. O. m. Cz.

Brukiew i kartofle na karty.

Dowiadujemy się, w Miejskiej Deputacji Żywnościowej, że kwity na brukiew sprzedawane będą po Mk. 1.10 fen. za 21 funt w Biurach Rozdawnictwa kart chlebowych od godz. 8 rano do 1 po poł., równocześnie ze sprzedażą tam kwitów na kartofle, podług wyznaczonego porządku:

dziś w sobotę 4 b.m. na początkowe litery M N C H O.

w poniedziałek 6 b. m. na litery A B T U Z Ż.

Na mocy tych opłaconych kwitów kartofle i brukiew należy odbierać jak zwykle w dniu wykupienia kwitów lub najpóźniej dnia następnego w składach Deputacji przy fabryce Peltzetów od g. 8 rano do 4 po poł., przyczem dołączyć należy karty kartoflane, tak przy odbieraniu kartofli jak i brukwi.

Karty żywnościowe na zakup różnych artykułów w sklepach Deputacji żywnościowej wydawane będą w Okręgowych Biurach Rozdawnictwa kart chlebowych w alfabetycznym porządku początkowych liter wyznaczonych na zakup kartofli i brukwi.

Z kwesty żałobnej.

Jak się dowiadujemy, ogólna suma otrzymana ze sprzedaży znaczka i chorągiewek żałobnych wynosi brutto około rb. 600

„Odeon“ na cel dobroczynny.

Przez dwa dni mianowicie środę i czwartek, 15 i 16 listopada w teatrze „Odeon“ nad Jackowskim odbędą się przedstawienie na obuwie dla ubogich dzieci żydowskich. Jesto akcja nader aktualna, szczególniej ze względu na zbliżającą się jesień i zimę i należy ją naśladować.

W godzinach między 4—5 po poł. na programie znajdą się tematy odpowiednie dla dzieci.

Składajcie ofiary na Polską Macierz Szkolną

Z kuchen R. O.

W kuchniach R. O. (Dor. Pom.) w czasie od dnia 22 | 10 do 28 | 10 1916 wydano obiadów:

Kuchnia I, ludowa—po 20 k. 00, po 7 k.—1687, służbie—98, bezpłatnych —00, ogółem—1,785.

Kuchnia II, ludowa—po 7 k.—405 po 10 kop.—56, służbie—171, bezpłat. —5,890, ogółem—6,522.

Kuchnia III, dla intel.—po 20 kop. —40, po 7 kop. — 00, po 10 k.—00, służbie— 84, bezpłatnych — 1,540. ogółem—1,664.

Kuchnia IV, ludowa—po 7 k.—00, po 10 k.—00, służbie — 157, bezpłatnych—12,982, ogółem—13,140.

Kuchnia V, dla chorych—służbie—00, bezpłatn.—705, ogółem—705.

Kuchnia VI, dla chorych— służbie —8, bezpłatnych—529, ogółem—537.

Ogółem: po 20 kop.— 40, po 7 k. —2,092, po 10 k.—56, służbie — 519, bezpłatnych—21,646, ogółem— 24,363.

Zapomóg wydano dla 147 rodzin, na sumę rb. 645 k. 00.

Z kursów administracyjnych.

Naczelne kierownictwo kursów administracyjnych podaje do wiadomości publicznej, co następuje:

Przy zgłaszaniu się w celu przyjęcia udziału w kursach, wielu kandydatów, jak się okazuje, nie zdaje sobie sprawy z tego, czy uczęszczanie na kursa możliwe jest obok wypełniania obowiązków zawodowych, a zwłaszcza regularnych czynności biurowych.

Jest to bezwarunkowo niemożliwe, przeciwnie uczęszczanie na kursa wymaga intensywnej pracy uczestnika.

Rozważa się obecnie, czy na oddzielne wykłady wieczorowe wydawane będą karty specjalne, w każdym bądź razie uczęszczanie na takie wykłady nie będzie uważane jako udział w kursach. Nie jest jednak wyłączone, że kursa te będą powtórzone w formie kursów wieczorowych, w ciągu kilku miesięcy po Wielkiejnocy 1917 roku, aby osobom, pracującym w Warszawie umożliwić

kształcenie się w godzinach wolnych od spełniania ich obowiązków zawodowych.

Otwarcie kursów naznaczono na niedzielę 19 listopada 1916 r. przed południem.

Dopuszczonym uczestnikom w porę przesłane zaświadczenie Naczelnego Kierownictwa, które dla uczestników zamiejskich służyć będzie zarazem jako dowód dla otrzymania przepustki.

Wkrótce ogłoszony będzie plan wykładów dla I części kursów t. j. na czas Bożego Narodzenia.

Na tak zwane kursa średnie należy w dalszym ciągu zapisywać się w Prezydjum Policji. Również i te kursa wymagać będą intensywnej pracy uczestników, nie rozpoczną się wcześniej, jak w drugiej połowie listopada 1916 r.

Z teatru „Paryskiego".

We wtorek 7 go listopada odbędzie się w teatrze Paryskim benefis zasłużonej artystki tegoż teatru, Stefanji Betcherowej.

Przedstawienie to zapowiada się nader interesująco ze względu na niezwykle ciekawy program wieczoru, a mianowicie, prócz arcywesołej farsy w 3 aktach Henneguina p. tyt. „Podróż poślubna" dodaną będzie niegrana dotychczas w Częstochowie jednoaktowa operetka J. Offenbacha, „Bęben", w której prócz zwiększonego zespołu, wystąpi gościnnie, pełna powabu p. Janina Miłkowska w roli tytułowej „Bębna" zaliczająca ją do najlepszych ze swego repertuaru. Spodziewać się należy, że sympatja, jaką się cieszy benefisantka w naszem mieście oraz bogaty program wieczoru ściągną tłumy publiczności. Reżyseruje p. Romuald Betcher.

Sprawozdanie z kolonji w Sabinowie i półkolonji u Mottów.

W okresie sprawozdawczym (czerwiec, lipiec i sierpień 1916 r.) wydano:

Na inwentarz	Rb.	119.54
„ żywność	„	753.02
„ dozór i usługę	„	152 75
„ opał	„	25.50
„ lokal	„	30.—
„ lekarstwa i inne	„	20.12
„ kąpiel dzieci	„	10.50
„ pranie bielizny	„	25.50
Razem Rb.		1136 93

W okresie tym złożono następujące ofiary pieniężne:

Państwo Payen	Rb.	51.—
Pan Niedbal	„	10.—
Kinematogr. „Odeon"	„	12.35
Komitet Kol. Let.	„	17.—
Razem Rb.		90.85

Ofiary w naturze:

Państwo Payen —6 pud. kartofli i 10 korcy węgla.

Państwo Szwede—15 funtów kawy słodowej.

Pani Kotarska — 12 tuzinów zatrzasków.

Pan Hoffman — 3 worki jarzyn.

Pani Charłampowicz—1 f. grzybów suszonych.

Pani Wehrowa—6 funt. słoniny i 3 f. cukru.

Pani Buhlowa — 5 funtów słoniny.

Komitet żywnościowy — 1 kamień mydła, 1 worek mąki żytniej, 1 worek ryb suszonych.

Rada Opiekuńcza m. Cz.—2850 obiadów.

Komitet Wydz. Kol. Let.

Bajeczki o ekscesach w Częstochowie.

Od czasu do czasu pojawia się w prasie rosyjskiej, a za nią i w pewnej części prasy polskiej w Rosji, bajeczka o krwawych starciach między pątnikami częstochowskimi a wojskiem, bądź to niemieckiem, bądź austriacko węgierskiem.

W ciągu wojny pojawiły się już kilkakrotnie tego rodzaju sensacyjne doniesienia, które po bliższem zbadaniu okazały się zupełnie fałszywemi. Obecnie mamy znowu do zanotowania równie sensacyjną i również kłamliwą wiadomość z Częstochowy. Moskiewska „Gazeta Polska" zamieszcza z d. 25 września następujący „oryginalny" telegram ze Stokholmu pod datą dn. 11-go września starego stylu.

„W Częstochowie miały miejsce krwawe starcia między pątnikami a huzarami węgierskimi. Władze austrjackie poleciły przeprowadzić szczegółową rewizję pątników, którzy przybyli na Jasną Górę z Litwy. Podczas rewizji wynikły nieporozumienia. Po stronie pielgrzymów litewskich stanęły inne kompanje, przybyłe do Częstochowy. Wobec tego władze austrjackie zawezwały oddział huzarów węgierskich, który z dobytemi szablami rzucił się na lud. Kilkadziesiąt osób zostało potratowanych i poranionych."

Kradzież pasów.

We wsi Gnaszynie gm. Grabówka młynarzowi Karolowi Kaczmarkowi skradziono 3 pasy transmisyjne, waga których wynosi 35 funtów, a wartość rb. 100.

Zapisujcie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej!

Teatr „PARYSKI" ul. P. Maryi 19.

Program od soboty 4-go do poniedziałku 6-go Listopada 1916 roku.

Życie Huzarów Dramat w 3-ch częściach.

Sen Hypnotyzera (Wyborna komedja) ||| **Wędrująca Dusza** (Fantazja w kolorach)

ZBIÓR KOKOSÓW (Zdjęcie z natury)

NA SCENIE

Pół godziny śmiechu!

STRACHY na ZAWODZIU

Wstrząsająca nerwami od śmiechu historja w 1-ym akcie przez Wukara ze śpiewami.

Anons! We wtorek 7 Listopada r.b. **BENEFIS STEFANJI BETCHEROWEJ**

„Podróż poślubna" farsa w 3-ch aktach, Henneguina.
„Bęben" Operetka w 1-ym akcie, J. Offenbacha.
Początek o godzinie 8 wieczorem.

Teatr „ODEON" ul. P. Maryi 27.

Program od soboty 4 do czwartku 9 Listopada 1916 roku.

Dziś wielki program sensacyjny!

Umarli Zmartwychwstają

Znakomity, pełen niezwykłych sytuacji, dramat w 5-ciu aktach, z przygód słynnego detektywa **Stuarta Webba.**

NA SCENIE: Dziś Debiuty! Tylko kilka występów

Baletu warszawskiego pani **Z. Grabowska.** i p. **P. Kitzman.**

oraz **Aleksandra Tarłowskiego** humorysty z własnym aktualnym repertuarem.

Występy Towarzystwa operetkowego pod kierunkiem W. PIOTROWSKIEGO.

Dziś Nowość! **Głodny Don-Juan** farsa w 1-ym akcie.

oraz **Wielki Dział Koncertowy.**

Uwaga: **Teatr ogrzany.**

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. Al. Salzberga. — Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10. (I Aleja)

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet

Wiadomość w Administracji Gońca.

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie prenumeraty gdyż zalegającym zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę „Gońca Częstochowskiego".

Wina stare: Tokajskie, Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Masło, Grzyby, Marynaty, Konserwy, Mięso jarskie, Buljon Maggi i. t. p. poleca St. Szczawiński ul. Panny Maryi № 25. 840—

Maturzystki przygotowują w zakresie średnich zakładów grupami i pojedyńczo. sub S. H. B. 846—

Do sprzedania kilkadziesiąt sztuk żerdzi sosnowych i deski ul. św. Barbary Nr. 21.—

Zginął paszport wydany przez Komisarjat m. Częstochowy na imię Eugenjusza Żychlińskiego. 856—

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany dla kobiety Teatralna 9. 867—

Pokój umeblowany do wynajęcia ul. 7 Kamienic Nr. 29 m. 11. 853—

Potrzebny chłopiec do zakładu rzeźniczego zaraz. Wiadomość ulica Mickiewicza 3. 852—

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski. Kierownik literacki F. J. Galiński.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".